

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką pocztow.	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.		36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek 9 sierpnia.

**Włona.** Rz.-kat. Dziś: Romana i sek. Jutro: Wawrzyńca M. — Gr.-kat. Dziś: Pantalejmona Jutro: Prochora i Nik. — Słow. Dziś: Borysa i Chleba. Jutro: Wawrzyńca. Wschód słońca 4:53, zachód 7:15.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedziałku) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środę, piątek, sobotę 9—12 i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedzielę 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoara** (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadszyczą zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również słynnych artystów jak Grotgera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy itd. itd.

**Teatr ludowy:** Dziś popołudniu „Rodzina Blandinet“, komedia Labiche'a. — Wieczorem: „Jarmark małżeński“, komedia Okońkowskiego.

## WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Kuropatkin mistrzem rejterady.

**Tokio.** (Doniesienie Biura Reutera). Japończycy są przejęci podziwem dla Kuropatkina i jego sukcesu, odniesionego tem, że zdołał cofnąć rosyjską armię z półwyspu liaotuińskiego bez katastrofy. Stanowisko Rosyan koło Kaipingu zaczynało już być dla nich groźnem. Kuropatkin przed odwrotem zniszczył cenne i wielkie zapasy wszelkiego rodzaju, na czem ucierpiał jego powaga oraz zaufanie do niego w armii.

Koło Taziczao chcieli najwidoczniej Rosyane powstrzymać wojsko japońskie, lecz klęska na lewym skrzydle i zbliżanie się takuszańskiej armii spowodowało ich do dalszego odwrotu. Inkau, Niuczwang i Heiczeng pozostawiono otworem. Prawdopodobnie koło Liaojanu będzie Kuropatkin zniewołony do przyjęcia bitwy. Armie Oku i Nodzu idą z południa: Kuropatkin jest tylko w niewielkim oddaleniu i może w odpowiedniej chwili zaatakować. Japończycy naprawiają kolej, którą Rosyane w pośpiechu tylko nieznacznie uszkodzili.

48

JAN ZAGORSKI.

## JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1863—4 roku na Polesiu.

— Siadajcie pany... spoczniście...

Chory siadał w rzeczy samej posłusznie. Wówczas zaczynała nucić ciekawą, piskliwą, jakby nieswoim głosem, smętną piosenkę cygańską, unieruchamiając chorego melodią jej do reszty, tak, że po chwili oczy wpół zamykał i zapadał stopniowo w coraz głębszy i dłuższy oddech, jak człowiek, co zasypia. Stan ten podobny był zupełnie do katelepsy. Sobkiewicz podleżał był w nim całkowicie Hapki woli.

Przybył nakoniec oczekiwany lekarz w osobie pana Karola Ryszarda. Był on doktorem medycyny kijowskiego uniwersytetu. W złotych okularach na dużym nosie, miał minę dumną i nosił głowę, zdobną w długie bokobrody, z miną uczynego, za którego się uważał i którym podobno był.

Przywieziony do pustelni, stwierdził natychmiast u Hawryłki tyfus i kazał go izolować. Umieszczono go w jednym z wycementowanych lochów, przeznaczonych na przyszłe prochownie, gdzie sam Jan skonstruował na prędcie niezgorszy piecyk, który dostarczał lokalowi dostatecznej ilości ciepła. Dla Sobkiewicza przeznaczono pokój gościnny Jana, zaopatrzony w kraty w oknach, niezbędne ze względu na częste wybuchy furii u chorego.

Władek wyznał dziadowi całą prawdę w kwestyi

## Rozstrzygające zapasy.

**Berlin.** (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ dowiadyuje się z Tokio, że położenie armii rosyjskiej koło Liaojanu staje się coraz krytyczniejsze. Niebezpieczeństwo, że Rosyanom zostanie odcięty odwrot, coraz realniejsze przybiera formy.

W walkach, jakie stoczono 2 i 4 bm. wojska japońskie posunęły się znacznie naprzód i prawem skrzydłem obejmują już Rosyan — tak, że lada chwila może tym ostatnim być odcięty odwrot.

**Berlin.** (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ dowiadyuje się z Tokio, że marszałek sztabu generalnego Oyama przesłał szczegółowy raport o położeniu armii. Twierdzi on w tym raporcie, że Kuropatkin w 3 dni po zajęciu Mukdena z Mandzuryi będzie kompletnie wyparty.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Z Liaojangu donoszą, że Japończycy wzdłuż rosyjskiego frontu posuwają się naprzód i nie napotykają na opór, a Rosyane cofają się oszczędzając ludzi.

## Cofanie się Rosyan.

**Petersburg.** (Ros. Ag. tel.). Donoszą z Liaojangu, że powodem ostatniego cofania się Rosyan było to, że gen. Zazulicz w odwrocie pozostawił na głównej pozycji straż tylną koło Jonkulini, która pozostała tam do wieczora i odparła kilka ataków japońskich. Wieczorem dowiedziano się o ruchu dwóch dywizyj japońskich wskutek którego cofające się lewe skrzydło pozostało bez ochrony. Ponieważ zachodziła obawa obejścia, wydano rozkaz odwrotu na całej linii. Japończycy nie wiedząc o tem w dalszym ciągu ostrzeliwali opuszczone pozycje i aż dopiero wieczorem zajęli je. W tym czasie jednak wojska rosyjskie były już w Hajczengu. Odznaczył się przytem dagiastański pułk konnicy, który wykonał gwałtowny atak celem uwolnienia pewnego batalionu otoczonego przez Japończyków. Pułk ten urządził straszną rzeź wśród japońskich szeregów.

## Sensacja, ale czy prawda?

**Wiedeń.** (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.“ powtarza za berlińskim „Local Anzeigerem“ depeszę z Tokio, że w Czufu krąży pogłoska, iż komendant Portu Artura generał Stössel popełnił samobójstwo dlatego, że z załoga rosyjska w Porcie Artura chce kapitulować. „W. Allg. Ztg.“ bardzo słusznie do tej depeszy dodaje uwagę, że tę depeszę należy przyjmować z wielkim niedowierzaniem.

## Oblężenie Portu Artura.

**Czufu.** (Biuro Reutera). Rosyjscy zbiegowie z Portu Artura, którym udało się opuścić twierdzę dnia 4 bm. opowiadają, że wojska japońskie, które zdobyły fort na wzgórzu Wilczem wznoszą w dolinie szaniec w odległości tylko jednej wiorsty od twierdzy. Zbiego-

zajścia z Hawryłką. Tiomaczył się rozkazami, otrzymanymi od swojej władzy przełożonej a tajemnej, którym opierać się było niebezpiecznym, bo ręka jej sięgała daleko. W pułkowniku objawił się prawdziwy podziw dla tego rządu podziemnego, którego egzystencja przejęła go zdumieniem i zaimponowała mu. Rozumie się ani w głowie było starcowi sprzeciwić się temu, wobec czego czuł się bezsilnym, skoro, wedle słów Władka, kraj cały uznał tę władzę.

Rezultatem jednak całej afery było, że Władek, zbyt skompromitowany, musiał pomyśleć o wyjeździe za granicę, osadzając sobie tę konieczność tem, że więcej będzie tam mógł korzystać z studyów uniwersyteckich, aniżeli w Kijowie, gdzie więcej spiskowano niżeli uczono się.

Trzeba było oczywiście na wyjazd gotówki i to niemało. Ponieważ dziadzio wziął świeżo sporo grosza za smole, sięgnął więc do szkatuły i nie pożałował wnukowi na drogę sumki okrągłej.

— Paszport obiecała mi wyrobić baronowa... Poszłę Wołczka do Kijowa...

Pułkownik, acz markotny, że go „wnucio“ opuszcza, rad był w duszy, że chłopiec trochę światła zobaczy.

— Jedź, kochany chłopcze! A naucz się tam czego za granicą i wracaj z napoleońską armią, z lepszym rezultatem niżeli ten pan Tadeusz Soplica, którego pan Mickiewicz w tak pięknych wierszach opisał...

Niezwłocznie wyprawiono Wołczka do Kijowa, aby baronową uprosił o wyrobienie u władz rządowych paszportu, rzecz na owe czasy nader trudna.

Baronowa, ucieszona nowiną, zapomniała zrazu, że dziaduniowi, a zwłaszcza Jadzi, dla których ten wyjazd Władka był wielce bolesnym, należało się przeciw-

wie sądzić, że krążownik japoński, który najechał na minę w zatoce Krzysztofa zatonął, natomiast pancernik rosyjski „Bojan“ odniósł tylko małe uszkodzenie powyżej linii wodnej przy wjeździe do portu. Japończycy obsadzili zatokę Ludwika i wysadzają tam na ląd wojska, tak iż powszechnem jest zdanie, że chcą uderzyć na twierdzę również od zachodu.

Od 28 lipca nie było pod Portem Artura żadnego starcia. Rosyjska artyleria niepokoi nieprzyjaciela w jego próbach posuwania się naprzód przy pomocy odpowiednio pokopanych ochronnych rowów.

## Raport Kuropatkina.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Kuropatkin wysłał do cara depeszę następującej treści: Komendant Portu Artura donosi, że 26 lipca krążowniki: Bojan, Palada, Nowik i kanonierki wypłynęły na pełne morze, aby ostrzeliwać pozycje nieprzyjacielskie. Wkrótce po opuszczeniu zatoki napotkały na cztery japońskie statki liniowe, dwa krążowniki oraz 30 torpedowców, które zaatakowały statki rosyjskie. Krążownik „Bojan“ uderzył tak silnie w tylną część jednego z liniowych okrętów japońskich, że uczynił go niezdolnym do walki. Następnie okręty japońskie cofnęły się, przyczem okręt japoński „Czyjoda“ został uszkodzony przez minę.

Dalej zaś donosi: Z powodu ogólnego ataku wojsk lądowych japońskich dnia 27 lipca wysłał gen. Stössel na morze okręty „Bojan“, „Retwizan“, „Palada“, „Gijlap“, „Nowik“ i „Odważny“ z 12 torpedowcami z poleceniem, aby ostrzeliwały prawe skrzydło japońskie. Okręty te ostrzeliwały nieprzyjaciela przez dłuższy czas z okolicy Lujalten. Podczas powrotu, pomimo wielkiej ostrożności, najechał krążownik „Bojan“ blisko wybrzeża na minę, która eksplodowała pod okrętem.

## Korsarstwo rosyjskie.

**Petersburg.** (TBK.). „Nowoje Wremia“ donosi, że podczas rozpraw sądu morskiego w sprawie zatopienia okrętu „Knight Commandeur“ kapitan tego okrętu dowodził, że konfiskata statku była niesprawiedliwa, gdyż ani właściciel, ani kapitan jego nie wiedzieli, że ładunek jego przeznaczony jest do celów wojennych. Przewodniczący zwrócił uwagę kapitana, że powinien to zeznanie uczynić pod przysięgą, później jednak oświadczył, że zadowolony jest słowem honoru, gdyż słowo honoru angielskiego gentelmana zasługuje na wiarę. Kapitan zeznanie swoje powtórzył. W dalszym ciągu przedłożono księgę kopiałową okrętu, a w niej odbitki dokumentów, świadczących, że właściciel i kapitan okrętu dokładnie wiedzieli, że ładunek przeznaczony jest do Czemulpo dla kolejki wojskowej. Kapitan na to miał się zmieszać i powiedzieć, że myślał iż książka ta poszła razem z okrętem na dno morza. „Nowoje Wremia“ dodaje uwagę, że fakt ten dowodzi jaką wagę

trochę współczucia. Na szczęście świadkiem jej radości był jeden Wołczek tylko, uradowany też niepomału, że jeden z jego rywali usuwa się z placu. Nie wyzbywając się ciągle jeszcze nadziei, wierzył, że czas i cierpliwość przemogą wszystko, zwłaszcza że to gotujące się powstanie, ta demokracja, co miała zrównać stany, nie kładła żadnych tam jego marzeniom o przyszłości, w której wojna, przerzedzając szeregi popędliwej młodzieży, obiecywała szerokie pole takim jak on ludziom rozważnym, skoro przeżyją bohaterów i odziedziczą pozostały po nich rewanż żywy i martwy. W parę tygodni po wyjeździe z Jarzberenia powrócił Wołczek z paszportem.

Hawryłko walczył w swym lochu z śmiercią w zupełnym osamotnieniu, bo wielki przedstawiciel nauki, dr. Ryszard, ograniczył się wobec niego do roli widza. Mało też było nadziei, aby wyzdrowiał. Jedną tylko Jadzią z całego otoczenia, życzyli mu, aby zdrowie odzyskał, mężczyźni nie mogli ani na chwilę zapomnieć o tem, że śmierć jego uwolniłaby ich od zaciętego wroga. Pomimo to jednak pan Jan i Hapka nie zaniedbywali chorego, czyniąc co tylko było w ich mocy, aby mu ulżyć w cierpieniach. A wszystkim stało przed oczyma bez przerwy nieustające ani na chwilę niebezpieczeństwo, jakim groziło im choćby samo tylko tak nagłe zniknięcie Hawryłki, o którego bliższy muskał się w końcu zaniepokoić, — nie mówiąc już o ohydnych epizodzie z wierzbą.

(C. d. n.)

przywiązywać należy do zeznań kapitanów okrętów wiozących kontrabandę.

**Londyn.** (TBK.). W odpowiedzi na pytanie Gibsona Bowlesa oświadczył prezydent ministrów Balfour w Izbie gmin, że protest podniesiony przez Anglię przeciwko zajmowaniu parowców polega głównie na zasadzie, iż okręty, które wyjechały z Morza Czerwonego pod flagą handlową, nie mają prawa przybierać charakteru krążowników wojennych. Rząd angielski uczynił szczegółowe przedstawienia u rządu rosyjskiego. Ważnym było dla rządu angielskiego zwrócić uwagę na to, że od traktatu paryskiego i londyńskiego po raz pierwszy zdarzył się podobny wypadek. Jeżeli słuszne jest twierdzenie rządu rosyjskiego, to „Malacca“ powinna była być przewieziona do rosyjskiego portu; jeśli zaś słuszne jest zapatrywanie angielskiego, to zajęcie „Malacci“ było wogóle nieusprawiedliwione. Drugim punktem, którego rząd angielski trzymał się w tym wypadku było, aby nie dopuścić do napięcia stosunków między obu państwami, a do tego nie wiele brakowało.

Załatwienie sprawy „Malacci“ nastąpiło w formie kompromisu. Rząd rosyjski odstąpił od zamiaru przewiezienia „Malacci“ do portu rosyjskiego, Anglia zaś zgodziła się na przewiezienie okrętu tego do portu neutralnego i natychmiastowe wypuszczenie jego po formalnym zbadaniu. Ułożono dalej, że oba okręty floty ochotniczej nie będą nadal funkcjonowały jako krążowniki. Główne punkty naszych żądań zostały zatem przyjęte. Co się tyczy wiadomości o zatrzymaniu papierów „Malacci“, rząd nie otrzymał o tem wogóle żadnych wiadomości.

W sprawie okrętu „Knight Commandeur“ — powiedział Balfour — że nie ulega wątpliwości, iż okręt ten został zatopiony na rozkaz oficerów rosyjskich, gdyż było bardzo trudno przewieźć go do portu rosyjskiego, a ponieważ według zapatrywania rosyjskich oficerów okręt ten bez wątpienia wioził kontrabandę. Obstawiamy — mówił Balfour — przy naszym zapatrywaniu, że okoliczności te, czy są prawdziwe, czy nie, nie dają jeszcze dostatecznego usprawiedliwienia do topienia neutralnych statków (Oklaski). W tej mierze nie ustąpiliśmy ani na krok.

W dalszym ciągu posiedzenia oświadczył na pytanie minister handlu, że w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. wywieziono do Rosji węgla dla statków 1,381.000 tonn, do Japonii 87.000 tonn.

#### Obawa konfiskaty.

**Nowy Jork.** (Tel. wł.). „New York Herald“ oblicza, że obecnie znajdują się towary amerykańskie wartości 7 milionów dolarów w drodze do Japonii. Wskutek niedokładnego określenia, co to jest kontrabanda wojenna, tym towarom amerykańskim grozi konfiskata ze strony statków rosyjskich.

#### „Kasuga“ nie zatonała.

**Genoa.** (Tel. wł.). Tutejsze warsztaty okrętowe braci Ansaldo otrzymały od japońskiego ministra marynarki depeszę z doniesieniem, że wiadomości, jakoby zatonała oba krążowniki pancerne „Kasuga“ i „Niszin“, zbudowane w owych warsztatach, są nieprawdziwe.

#### Samobójstwo kanonierki rosyjskiej.

**Tokio.** (TBK.). Biuro Reutersa potwierdza doniesienie, że Rosyanie wysadzili w powietrze kanonierkę „Siwucz“, aby uniemożliwić zajęcie jej przez Japończyków. Zarazem zniszczono uzbrojenie okrętu.

**Petersburg.** (Oficyalnie). Gen. porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego dnia 7 bm.: Do dzisiejszego dnia nie zaszła żadna zmiana położenia na mandżurskim terenie operacyjnym.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

#### Wiec gości w Zakopanem.

**Zakopane.** (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu wiec gości, zwołany przez dra Janiszewskiego. Po trzygodzinnych naradach postanowiono oświadczyć się przeciw sejmowemu projektowi nowego statutu gminnego dra Rutowskiego i za zatrzymaniem komisji klimatycznej po reformie. Przemawiali posłowie dr. Rutowski i Danielak, pp. dr. Janiszewski, Szczepański, Piasecki i inni.

#### Nabożeństwo żałobne w Zakopanem.

**Zakopane.** (Tel. pryw.) Wczoraj o godz. 9 rano staraniem słuchaczy i słuchaczek uniwersytetu lwowskiego odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Piotra Chmielowskiego. Publiczność stawiała się bardzo licznie. Organizatorowie nabożeństwa zbierali składki na pomnik Chmielowskiego.

#### W sprawie braku paszy.

**Wiedeń.** (TBK.). Pod przewodnictwem ministra rolnictwa Giovanellego i w obecności zastępców dotyczących biur centralnych odbywała się wczoraj w ministerstwie rolnictwa kilkugodzinna konferencja delegatów rolniczych korporacji w sprawie braku paszy. Eksperti zdali sprawozdanie o wynikach żniw i stanie kultur: skutkiem posuchy nastąpił brak paszy, miejscami większy lub mniejszy. Następnie delegaci zaproponowali szereg zarządzeń celem zaradzenia brakowi paszy.

**Kraków.** (Tel. pryw.). „Czas“ dowiaduje się z Wiednia, że na wczorajszej ankiecie w ministerstwie rolnictwa w sprawie braku paszy prawie jednogłośnie podniesiono następujące żądania:

Odpisanie podatku gruntowego, na co się zdaniem „Fremdenblattu“ rząd już zgodził, obniżenie taryf, akcja

pomocnicza przez rozdawanie pieniędzy lub paszy w naturze, zakaz wywozu wszelkiego rodzaju paszy, nawet sztucznej i zasuspendowani cel od kakurudy. Wciągu przyszłego tygodnia spodziewa się rząd porozumieć z Węgrami, następnie wyda odpowiednie zarządzenia.

#### Traktat handlowy austriacko-włoski.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ donosi, że układy dyplomatów austro-węgierskich i włoskich w sprawie traktatów handlowych doprowadziły już do pojednania. Układy przecież przerwano, aby oczekiwać potwierdzenia dotychczasowych postanowień ze strony rządu austriackiego.

#### Układ austriacko-angielski.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Przed kilku dniami opublikowano tu wiadomość, że Austro-Węgry zawarły z Anglią układ w sprawie interesów Austro-Węgier w Egipcie.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ podaje obecnie treść istotną tej ugody. Mianowicie Austro-Węgry uznają bez zastrzeżenia pozycję, jaką Anglia otworzyła sobie w Egipcie, Anglia zaś w zamian za to przyznaje austro-węgierskim poddanym, wszystkie te udogodnienia jakie w układzie anglo-francuskim przyznała poddanym francuskim, na przeciąg lat 30. Podobną ugodę zawarła była Anglia w czwcu b. r. z Niemcami.

#### Wynagradzanie „pokrzywdzonych“ Niemców.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dowiaduję się z pewnego źródła, że Niemcy na Śląsku austriackim w zamian za słowiańskie klasy równoległe przy seminariach nauczycielskich w Opawie i Cieszynie, otrzymają od rządu osobną dyrekcyję pocztową w Opawie, podczas gdy dotychczas istniała wspólna dyrekcyja w Bernie dla Moraw i Śląska. Oprócz tego rząd założy nową szkołę średnią w jednym z pomniejszych miast na Śląsku.

#### O paralełki słowiańskie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Niemieckie dzienniki przysłały wiadomość, jakoby wobec demonstracyi niemieckiej w kwestyi utworzenia słowiańskich klas równorzędnych w Opawie i Cieszynie, także Słowianie uchwalili odbyć kontrdemonstracyę. „Slavische Correspondenz“ ogłasza pismo posłów śląskich, w której ci zaprzeczają jej pogłosce, zaznaczając, że tak czescy posłowie jakoteż komitet wykonawczy śląskich Polaków na swem posiedzeniu z 4 bm. uchwalili nie zwoływać żadnych zgromadzeń i nie dopuścić do kontrdemonstracyi.

Komitet wykonawczy podaje powody, dla których obrał to stanowisko: Mianowicie słowiańscy posłowie śląscy uważają całą kwestyę za kwestyę kultury, nie mającą nic wspólnego z polityką i nie uważają za stosowne, by kwestyę tę przeniesiono na pole polityczne.

Przez kontrdemonstracyę danoby niemieckim demonstracyom pozór pewnego uprawnienia. Dalej nie jest prawdą, jakoby w dniu 18 bm. t. j. w dniu wiecu niemieckiego w Opawie miała się odbyć kontrdemonstracya. Myśl ta wprawdzie w początku powstała, jednakże kierujące koła słowiańskie zapobiegły temu krokowi. Jeżeli dzienniki niemieckie twierdzą, że sami Słowianie ze Śląska występują przeciw równorzędnym klasom w seminariach niemieckich, to jest to tylko mylnym przedstawieniem rzeczy, gdyż Słowianie powinni w zasadzie wystąpić z żądaniem utworzenia samodzielných seminariów, na razie jednakże zadowolniają się utworzeniem paralełek, mając tę rękojmnię, że choć w części zapobieże się istotnemu brakowi nauczycieli.

#### Zerwanie z Watykanem.

**Rzym.** (Tel. wł.) Wysoki duchowny, którego interviewował redaktor dziennika „Italia“, twierdzi, że Watykan coraz bardziej przychodzi do przekonania, że minister prezydent swoją polityką przeciw kościołowi dąży do schyzmy.

#### Książka o ostatniem conclave.

**Rzym.** (Tel. wł.) Znany dziennikarz francuski Berthelell, wyda niebawem książkę, poświęconą conclave papieskiemu w 1903. Ów publicysta francuski twierdzi, że rząd austriacki nie wnosił formalnego protestu przeciw wyborowi kardynała Rampolli. Owo veto przeciw wyborowi Rampolli postawił z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność kardynał krakowski ks. Puzyna tylko dlatego, że wiedział na podstawie prywatnych rozmów z cesarzem Franciszkiem Józefem I. i hr. Gołuchowskim, jakie żywią zapatrywania co do osoby kardynała Rampolli. Ów dziennikarz twierdzi, że gdyby ks. Puzyna nie był nawet postawił swego veto, to Rampolla byłby i tak nie wybrany, jako bardzo nielubiany wśród członków Conclave. Od siebie dodamy, że do owych informacji pisarza francuskiego nie należy przykładać wielkiego znaczenia, gdyż rozprawa ogłoszona przed paru miesiącami w znanem czasopiśmie „Revue de deux Mondes“ oparta na dokładnych informacjach dowodzi zupełnie czego innego.

#### Poselstwo tureckie przy Watykanie.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Przed 4 laty Ass m-bej otrzymał nominacyę na posła tureckiego przy Watykanie. Jednakże rząd francuski nie dopuścił wtedy do objęcia przez niego stanowiska przy Watykanie, Francya bowiem obawiała się przez to utraty protektoratu nad katolikami na wschodzie, w razie gdyby się nawiązały bezpośrednie stosunki pomiędzy Turcyą a Watykanem. Obecnie, gdy przyszło do zerwania między Francyą a stolicą apostolską, otrzyma Ass m-bej rozkaz, aby natychmiast wyjechał do Rzymu celem objęcia poselstwa. Ambasador włoski stara się odwieść Portę od tego kroku, obecnie bowiem Włochy chcą misye katolickie na Wschodzie objąć pod własny protektorat. Natomiast Turcyja dąży do tego, aby Watykan utworzył swoją nuncyaturę

w Konstantynopolu, aby w ten sposób mieć bezpośrednie stosunki ze stolicą apostolską i w ten sposób uwolnić się od nadzoru rządów świeckich.

#### Schönerer przeciw wizycie cesarza.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ donosi, że istnieje projekt poproszenia cesarza, aby w drodze do Marienbadu odwiedził także miasto Cheb (Eger). Wskutek tego poseł Schönerer telegrafował wczoraj do wiceburmistrza miasta Chebu, że w dniu, kiedy miasto przyjmie cesarza on (tj. Schönerer) złoży godność obywatela honorowego, nadaną mu przez radę miejską przed paru laty. Władza polityczna zabroniła w razie przyjazdu cesarza przyozdabiania domów chorągiewami o barwach wielko-niemieckich t. j. czarno-czerwono-złotej.

#### Choroba Waldeck-Rousseau'a.

**Paryż.** (Tel. wł.) Waldeck-Rousseau cierpi na kamienie w pęcherzu, wskutek czego potrzebną jest operacya.

#### Odkrycie bomb.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Na przedmieściu tutejszem Haskeny znaleziono w pewnym domu u Ormian na dwie skrzynie pełne bomb. Wskutek tego aresztowano wielu Bułgarów i Ormian. Nie brak jednak głosów, że bomby owe policya turecka sama podsunęła, aby mieć pretekst do aresztowań.

**Genewa.** (Tel. wł.) Żandarmi znaleźli koło bram w składzie zboża bombę z tlejącym lontem. Zapobieżono nieszczęściu. Zdaje się, że zachodzi tu ze strony niezadowolonych robotników zamach.

#### Oswobodziciele ciemniźcami.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że obecny prezes ministrów angielskiej kolonii Dobrego Przykładu, dr. Jameson, ongiś naczelnik wyprawy w r. 1895, która chciała zawojować część Transwalu, zaproponował rządowi angielskiemu, ażeby pozbawić wszystkich murzynów w koloniach angielskich prawa wyboru czynnego i biernego. Cała ludność biała Afryki południowej bez wyjątku, czy angielska, czy też holenderska zgadza się bardzo chętnie na ten projekt dr. Jamesona.

Od siebie dodamy, że owo odebranie murzynom prawa wyboru, byłoby bardzo charakterystycznym, wiadomo bowiem, że Anglia wyprawę przeciw Transwalowi w r. 1899 rozpoczęła głównie pod hasłem uwolnienia murzynów w Transwalu z pod strasznego ucisku ze strony Burów.

#### Żandarmerya macedońska.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta przygotowuje z polecenia, wydanego z pałacu Yildiz, odpowiedź na ostatnie oświadczenie ambasadorów, którzy zażądali pomnożenia liczby zagranicznych oficerów żandarmeryi dla Macedonii. Odpowiedź Porty będzie odmowną.

#### Defraudacya.

**Wenecya.** (Tel. wł.) W Banku ludowym „Porto Guaruo“ odkryto defraudacyę na 276 tysięcy lirów. Dyrektora banku i naczelnego buchaltera uwięziono.

#### Pożar w Strassburgu.

**Strassburg.** (TBK.) W nocy z soboty na niedzielę wybuchł groźny pożar na strychu domu sierót i przeniół się na sąsiedni kościół św. Magdaleny, który zgorzał doszczętnie. Wraz z kościołem zniszczone zostały stare malowidła na szkłe, a szkodę obliczają na 1½ miliona marek. W domu sierót żadne z dzieci nie zginęło.

#### Anglicy w Lhassie.

**Londyn.** (Tel. wł.) Mieszkańcy miasta Lhassy nie stawiali przeszkód wchodzącym Anglikom. Dalai Lama opuścił stolicę przed wejściem wojsk angielskich. Przedstawiciel dyplomatyczny Chin w Lhassie dostarczył Anglikom potrzebnych prowiantów.

**Londyn.** Biuro Reutersa donosi z Lhassy: Przybyła tu dnia 3 bm. angielska wyprawa tybetańska i rozłożyła się obozem w odległości półtora kilometra od Patala, w bezpośrednim sąsiedztwie prywatnych ogrodów dalaj-Lamy. Dnia 3 bm. przed południem zauważyli Anglicy grupy osób na dachach Patala, które czekały na zbliżenie się Anglików. Pośród tych osób znajdował się prawdopodobnie sam dalaj-Lama, który ma według ostatnich wiadomości przebywać w Patalu. Naczelnik Nepalu przybył do Anglików i zawiadomił ich, że w Lhassie istnieje stronnictwo, które przysięgło sobie raczej zginąć, aniżeli wpuścić Anglików do świętego miasta. Stronnictwo to jednakże ustąpiło, skoro je przekonano, iż jest szkodliwym walczyć z Anglikami, ponieważ tylko pod ich ochroną Tybetańczycy mogą być wolnymi. W obozie wyprawy zjawił się chiński amban, eskortowany przez chińskich żołnierzy, który złożył wizytę angielskiemu pułkownikowi. Wstęp do miasta jest wojskom wzbromionym.

#### Stany Zjednoczone przeciw Turcyi.

**Londyn.** (Tel. wł.) Krążownik amerykański „Desmoinet“, jak donosi „Daily Express“ otrzymał rozkaz natychmiastowego odplynięcia z pod Smyrny i połączenia się z eskadrą admirała Jawella, która podąża pod ów port.

#### Katastrofa kolejowa.

**Pueblo.** (TBK.) (W stanie Colorado.) Na kolei Missouri-Pacifie zawałił się wczoraj most kolejowy koło stacyi Eden, w chwili, gdy przez niego jechał pociąg. Lokomotywa i trzy wagony wpadły do wody. Podobno 125 osób zginęło. Powodem katastrofy było to, że wskutek ulewnych deszczów wzebrana woda podmyła główne filary.

#### Szczegóły aresztowania ajenta konsularnego.

**Paryż.** (TBK.) Ministerstwo spraw zagranicznych

nie otrzymało dotychczas żadnej wiadomości potwierdzającej doniesienia o uwięzieniu francuskiego agenta konsularnego w Niuczwanu, mimo to uważa tę wiadomość za prawdziwą. Owego agenta aresztowano na kilka dni przed zajęciem Niuczwanu przez Japończyków. Rząd japoński wprawdzie podniósł pewne zarzuty, jednakże japoński ambasador w Pekinie po wymianie zdań z ambasadorem francuskim przyznał rację Francji i w tym duchu przyrzekł zatelegrafować do rządu japońskiego. Dopiero potem nastąpiło aresztowanie owego agenta konsularnego.

#### Powrót zbiegów macedońskich.

Sofia. (Bułgarska agencja tel.) Zbiegowie macedońscy prawie zupełnie już powrócili z wyjątkiem pięciu tysięcy cztery. W wilejacie adryanopolskim wydzielono grunta i obecnie oczekują zakończenia żniw, po czym powrócą do ojczyzny. Ze względu jednak, że termin oznaczony do powrotu przez Portę minął wczoraj, rząd bułgarski czyni kroki u rządu tureckiego o przedłużenie tego terminu.

Paryż. (TBK.) Ostateczny wynik wyborów do rad jeneralnych wykazuje 883 mandatów ministeryalnych co oznacza przybytek 109 mandatów.

Londyn. (TBK.) Król Edward jedzie we środę do Marienbadu.

#### ATA MARCHINESIE.

### Na wywrot!

Odłożyłem na bok starą, a głośną książkę Huysmansa pod tym tytułem. Zajęły mnie zaś pewne analogie, jaki z tą książką ma nasza — świec Boże nad jej „światłością“ — stolica. U Huysmansa widzimy, jak bohater, Des Esseintes, otwiera pewnego razu wszystkie flakony z perfumami, aby otrzymać nowe silne wrażenie. Skombinowany atak woni, kładzie go zemdłonego na ziemię. Czyż to nie widomy obraz Lwowa, zmuszonego w tej porze chodzić po bruku stolicy! Każda kamienica wszak to flakon z inną, a piorunującą perfumą — otwarty, olbrzymi flakon! Starczy wyjść na miasto i odetchnąć tą wonią, a z pewnością padniesz zemdłony — jeśli się wczas nie opatrzysz „zmiatając het, gdzie pieprz rośnie“. Cała różnica, że tam był Chypre, Opoponax i Peau d'Espagne — tu zaś zgnięta rzodkiew, amoniak i asafetyda. Zresztą to samo. Lecz Des Esseintes był dekadentem, Lwów zaś podobno jest renesansista

ZY.

### Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 sierpnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.4	18.8	NW <sub>4</sub>	—	24.0	16.6
2 popoł.	733.8	22.0	W <sub>5</sub>	—	—	—
9 wiecz.	733.2	17.0	SW <sub>5</sub>	—	—	—

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Sprzedaż róż.** ofiarowanych przez prof. dr. Radziszewskiego i kilku innych ofiarodawców, na rzecz budowy pomnika Mickiewicza, odbywa się codziennie w handlu p. Kazimierza Lewickiego przy pl. Maryackim, pod osobistą kontrolą skarbnika komitetu.

— **Pomysłowy ojciec.** Wczoraj przyprowadził policjant z ul. Żółkiewskiej umysłowo chorą dziewczynę Ryfikę Landsmann, która była tak z głodu osłabiona, iż oddano ją w opiekę komisaryatu dzielnicy trzeciej celem umieszczenia w domu dla obłąkanych.

Chora nie umie podać nazwiska ojca swego, pochodzi bowiem z małżeństwa rytuałnego i nosi imię matki, zeznała tylko, iż ojciec jej powoźnik z Rólaty na przywiózł ją do Lwowa i postawił na ulicy.

Jest to stary sposób praktykowany przez żydów prowincjonalnych, gdy chcąc się pozbyć ciężaru jakim jest niewątpliwie umysłowo chora osoba dla rodziny, a nie chcąc płacić za utrzymanie chorego w szpitalu wywożą go do Lwowa i zostawiają na ulicy, a jeśli policji nie uda się wykryć przynależności takiego chorego, obowiązek utrzymania go spada na barki gminy lwowskiej.

— **Nie chce służyć.** Schwycony przez policję i oddany w ręce władz wojskowych dezertor Piotr Mazur, zbiegł ponownie z aresztów wojskowych 30 p. p., mieczących się w barakach na Błoniach janowskich.

— **Bezczelny złodziej** jakiś otworzył dobranym kluczem wczoraj o 1 w południe mieszkanie dr. Salomona Ruffa, porozbijał szafy, pootwierał szuflady biurka, zabrał nieznaną jeszcze ilość gotówki, przygotował sobie 68 sztuk srebra stołowego, i zabrał się do rozbijania kasy ogniotrwalej. Wracając do domu dr. Ruff spłodził złodzieja, który zbiegł przez przechodnią bramę. Jak wielką jest szkoda na razie niewiadomo, złodzieje zabrali bowiem wiele rozmaitych drobiazgów i bielizny z porozbijanych szaf.

— **Z teatru ludowego.** We środę 10 b. m. „Ciotka Karola“, komedia w 3 aktach B. Thomasa.

— **Z fundacji śp. Hipolita Wawelberga** przyznał wydział filozoficzny tutejszego uniwersytetu pierwszą nagrodę p. Majerowi Balabanowi za pracę p. t. „Żydzi lwowscy u przełomu XVI i XVII. wieku“.

— **W parku stryjskim** będzie przygrywała dziś o godzinie 6 wieczorem muzyka 30 p. p. pod osobistym kierownictwem p. Rolla.

— **Zgubiono.** Mojżesz Joel Czop, furman z Chotojowicz zgubił około godziny 10 rano w przejeździe przez ulicę Żółkiewską 80 koron w banknotach po 50 kor., 20 kor. i 10 kor.

— **W biurze inspekcji policyjnej** znaleziono na oknie kartę powołującą na nazwisko Józefa Jelonka.

— **Pies czarny Neufundlandczyk** przybłąkał się do p. Michała Mazurkiewicza, zam. przy ul. Łyczakowskiej 97.

— **Pożar.** Dnia 6 b. m. wybuchł pożar na gruncie posła dra M. Krzysztołowicza w Załuczu, i zniszczył 10 dużych stert zboża, 2 szopy, lokomobilę i młocarnię. Ogień rzekomo podłożony z zemsty za to, że dzierżawca sprowadził obcych żeńców, nie mogąc przyjąć wygórowanych warunków miejscowych ludzi.

Tow. krak. poniesie szkodę około 50.000 kor. gdyż wszystko jest w tem Towarzystwie ubezpieczone. Z powodu złożenia stert w bliskiej odległości o ratunku mimo energicznej czynności kilku straży pożarnych nie mogła być mowa.

— **Znaczna kradzież.** Dnia 2 b. m. dokonano znacznej kradzieży na szkodę p. Maryi K. posiadającej pensjonat przy ul. Kraszewskiego l. 1. Złodziej zabrał kasetkę, w której znajdowało się 1800 koron gotówka, a ponadto kilkadziesiąt sztuk bielizny, drobiazgów itp. Prowadzący śledztwo agent Lieblich wykrył sprawcę w osobie b. służącego pani K. Iwana Palija zamieszkałego obecnie w Nowosiólkach. Wczoraj aresztował go p. Lieblich w Nowosiólkach, przyczem przy przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nim 230 koron i skradzioną garderobę. Palija po przesłuchaniu, umieszczono w aresztaah policyjnych.

— **Znaleziono.** W ul. Franciszkańskiej znaleziono kartkę zastawioną na los serbski, wystawioną na imię p. Garwolińskiej.

### Z za kordonu.

Kijów, 5 sierpnia.

(Odgłosy wojny. — Śmierć Plehwego).

W miejscowych sferach wojskowych daje się zauważyć coraz większe przygnębienie pod wpływem ostatnich wypadków. Wprawdzie w stosunkach ze światem robi się dobrą minę i dużo mówi się o wykonywanym planie, bohaterstwie rosyjskiego żołnierza, przezorności Kuropatkina itd., ale w ciasnym kółku coraz częściej dają się słyszeć głosy pełne wątpliwości i niewiary. Co do najbliższej przyszłości panuje następujące zdanie: Port Artura będzie wzięty przed upływem miesiąca, lecz będzie drogo kosztować Japończyków, armia Kuropatkina będzie otoczona lub wycofa się w pewnej części, Japończycy zajmą wszystkie stanowiska obronne, potężnie ufortyfikują je i będą oczekiwali akcji zaczepnej. Wtedy trzeba będzie za jakiś rok zgromadzić w Mandżurii nie mniej niż pięć kroć żołnierza i zdobywać wszystkie pozycje krok za krokiem, co może zaciągnąć się na kilka lat, lecz musi bezwarunkowo zakończyć się zwycięstwem Rosji wobec potężnej przewagi środków.

Całą winę niepowodzeń składa się w tych sprawach na dyplomację: Lamsdorfa, Rosena i Aleksiejewa. Oni nie przewidywali wojny, ludzili rząd do ostatniej chwili i sprowadzili ją w takim czasie, kiedy armia wogóle była najmniej do wojny przygotowana. Naprzykład okazuje się, że właśnie w tym czasie ministerium wojny zaczęło wprowadzić szybkostrzelne 3-calowe działa, zamiast 4 i pół calowych starego systemu. Ponieważ jednak nowe działa znacznie różnią się od starych, więc prawie we wszystkich brygadach nie tylko żołnierze, lecz nawet oficerowie, nie mieli czasu przyzwyczaić się do nich. Wskutek tego artyleria rosyjska nie może marzyć o mierzeniu się z japońską. Niedawno posłano wprawdzie Kuropatkinowi 30 baterij takich dział, lecz korzyść z nich będzie również problematyczna, wobec nieznaności rzeczy.

Największe wrażenie robią na wojskowych wiadomości o śmierci lub ranach otrzymanych przez wojskowych wyższych stopni. Taką wieścią miobową była wiadomość o przewiezieniu ciężko ranionego Renenkampa i śmierci Kellera. „Po co się narażać?“ — mówiono — „wszak to nie turecka wojna, podczas której można było sobie pozwolić na brawurę!“

Jedynym epizodem, o którym mówi się z pewnym upodobaniem, jest ów atak kilku sotni uzbrojonych w lance kozaków, na szwadron japońskiej kawalerii. Było to na parę dni przed porażką pod Wafankau i, jak wiadomo, zakończyło się ucieczką kozaków pod ogniem. Była tam jednak taka chwila, kiedy Japończycy cofali się, gęsto padając trupem. O tem się teraz właśnie ciągle wspomina z wielką dumą. Ma to jednak i inne praktyczne skutki. Konsystujący w mieście pułk kozaków orenburskich, po całych dniach ćwiczy się na podmiejskich bioniach z lancą w strzemieniu. Przytem daje się zauważyć chęć sprawienia kozaków do masowych ruchów, całym pułkiem, lub pięciu sotniami naraz. Dotychczas jednak idzie to bardzo nieszczególnie. Kozackie szeregi po kilku obrotach łamią szeregi i przebywszy parę kilometrów klusem lub galopem, wracają na miejsce bardzo nieporządnym szykiem.

Śmierć Plehwego nie wywołała żadnego smutku nawet w szerszych sferach urzędniczych. Nawet dla nich system jego był za ciężki, to też ze swego punktu widzenia nieraz dają wyraz uczuciom pewnej satysfakcji. „Tak nie można rządzić, to się musiało źle skończyć“. Trzeba jednak zaznaczyć, że razili ich w Plehweg nie tyle jego dążenia, ile rewolucyjna metoda działania, na-

przykład w sprawie kiszyniewskiej. To wszystko jednak nie przeszkodziło inscenizowaniu wspaniałego nabożeństwa za duszę zmarłego ministra w soborze sofijskim. Naturalnie, byli tam obecni ci wszyscy, kogo tam obowiązek i stosunki urzędowe powołały. Tego rodzaju porządek rzeczy, jaki panuje w Rosji, doskonale wychowuje ludzi w pewnym kierunku. Umieją oni z niezamąconym spokojem z rana osądzić działalność Plehwego, nazajutrz zaś wybijać niezliczoną ilość pokłonów, modląc się za jego duszę.

IDEM.

### Echa letnie.

Szczawnica, 7 sierpnia.

Pogodę mamy wciąż piękną, ale dotkliwie upały dają nam się we znaki. Z powodu ciągłej suszy i braku wody polewanie ulic w parku bardzo jest uciążliwym i kosztownym. Potoki, doprowadzające wodę do zakładu górnego zupełnie wyschły, tak że woda mineralna (bardzo dobra stołowa) ze źródła Jana używana jest do kąpeli. Pomimo to wydawanie zwykłych, obojętnych kąpeli musiało być przerwane a raczej ograniczone szczupły bowiem zapas wody zaledwie wystarcza na potrzeby zakładu hydropatycznego, który prowadzi młody lekarz dr. E. Żuliński, poprzednio ordynujący przez jakiś czas w Meranie.

Używamy natomiast kąpeli w Dunajcu, pomimo że woda w rzece jest obecnie za płytka i za ciepła. Prymitywnie urządzone kąpiele w Dunajcu wymagają ścisłego nadzoru. Pomimo, że osobne godziny są wyznaczone dla mężczyzn a osobne dla kobiet, kuracjuszki szczawnickie nie stosują się wcale do tego rozkładu. W godzinach przeznaczonych dla kobiet budka kąpielowa jest zazwyczaj pusta, mężczyźni zaś muszą nieraz czekać pół godziny i dłużej, zanim kąpiące się w niewłaściwym czasie panie raczą im ustąpić miejsca. Strofowana za dopuszczanie takiego nieporządku góralka, pilnująca kabinek, tłumaczy się, że „z babami, choćby i z paniami nie można sobie dać rady“. Istotnie, damy, używające kąpeli, bardzo są natarczywe i energiczne, może to woda dunajecka tak je podnieca. Jedną z nich, zdaje się Lwowianka, z cierpliwością, godną lepszej sprawy, przeszło godzinę asystowała kąpeli mężczyznom, ażeby skorzystać wreszcie z przerwy i wykapać się wraz z mężem swoim, ku oburzeniu starej góralki, a wielkiej uciechy przypatrujących się z brzegu temu widowisku woźniców i młodych żydów.

Za granicą kobiety kąpią się często razem z mężczyznami, ale ci ostatni wtedy wdziewają całkowite kostiumy, nie zaś króciutkie „majteczki“. U nas zresztą nie ma tego zwyczaju i bodaj czy warto go wprowadzić. Na pochwałę skromności przebywających w Szczawnicy mężczyzn dodać trzeba, że znaczna ich większość nie życzy sobie wspólnych kąpeli z damami i z upragnieniem wygląda, ażeby z polecenia p. komisarza jako przedstawiciel władzy, bodajby w postaci policjanta przepacerował się do miejsca kąpeli i energiczną swoją interwencją przywrócił poszanowanie zasad porządku i obyczajności.

Energia nie jest, co prawda, cnotą czy wadą policji szczawnickiej. Niżsi jej przedstawiciele w przeciwieństwie do swych brutainych kolegów lwowskich, odznaczają się uprzejmością i nadmierną, zwłaszcza wobec izraelitów, potulnością.

Od paru dni toczy się walka między miejscowymi i przyjezdnymi żydami. Utworzyły się dwie partie, namienne walczące parasolami, których sporą ilość połamano. Żydzi przyjezdni oskarżyli, zdaje się niesłusznie miejscowego handlarza, że sprzedaje nieswieże ryby. Oskarżenie było zemstą na handlarzu podobno za to, że denuncyował jakąś przyjezdną żydówkę o pogrzebanie potajemnie na cmentarzu w Krościenku dziecka, które zmarło w podejrzanym okolicznościach. Na tie wzajemnych rekryminacji powstał cały szereg bójek, wdali się w sprawę żandarmi. Wrzenie dotychczas nie ustało i echa jego niekiedy słychać jeszcze.

Prze paru dniami bawił krótko w Szczawnicy Jan Kasprowicz i wyjechał zachwycony Pieninami, przyrzekając, że w połowie sierpnia wróci tu na czas dłuższy. W drugiej połowie lipca i pierwszych dniach sierpnia przybyło do Szczawnicy trochę „lepszych gości“, jak mówią góralki. Ostatnia lista (z 28 lipca) podaje liczbę gości na 2.473 osoby. Do 15 września liczba ta dojdzie może do 3.000. Przebywa tu na kuracji znana pianistka p. Dzierzbicka, która jednak dotychczas nie dała poznać publiczności swego talentu.

CES.

### Kącik humorystyczny.

Pociecha mamina.

— Czem chciałbyś być, Jasiu, jak dorosniesz?

— Chciałbym być takim jak pan.

— Dlaczego? — zapytuje gość przyjemnie poletchany.

— Bo mama mówiła, że pan nic nie robi, tylko zjada dobre obiady.

### Rozmaitości.

× **Niuczwan.** Miasto Niuczwan stanowi niejako naturalną bramę Mandżurii od strony południowej; Chińczycy nazywają je Inkau, lub Ijngtseku. Jedyna możliwa dla celów handlowych droga Mandżurii, prowa-

dzi przez Niuczwan, które posiada port u ujścia rzeki Liaoche. Port ten przez przeciąg trzech miesięcy w roku, stoi pod lodem i nie ma naturalnie wówczas połączenia z innymi portami. Zazwyczaj ustaje tu żegluga w połowie listopada, a pierwsze okręty z wiosną wpływają do Niuczwanu około połowy marca.

Handel Niuczwanu zupełnie inaczej przedstawia się w zimie, niż w lecie. W zimie rozpościera się on w głąb lądu, latem zaś, główny prąd handlu skierowany jest ku morzu. Dla importu jest Niuczwan bodaj jedynym dostępnym rynkiem Mandżurji.

Handel spoczywa przeważnie w ręku Chińczyków. Wartość towarów, przywiezionych z zagranicy, pomnożyła się w czasie od 1888 do 1899 roku 350-krotnie. Wynika stąd, że Niuczwan jest portem, który znaczeniem swem o wiele przerasta inne porty handlowe Chin, jak np. Szanghaj lub Tientsin.

Na szczególną uwagę zasługuje gwałtowne podniesienie się udziału Japończyków w handlu Niuczwanu kosztem innych krajów. Zawdzięczać to należy głównie dzięki podziwu godnej skrętności rządu japońskiego. W grę wchodzi tu zresztą inne także czynniki. Japońscy studenci, przebrani za Chińczyków, krażyli po kraju, aby handel miejscowy poznać u źródła. Skutkiem tego japońska kolonia w Niuczwanu ogromnie się rozrosła.

Jako międzynarodowy port zajmuje Niuczwan to samo stanowisko, co np. Szanghaj, mocarstwa jednakże patrzyły przez palce, gdy Rosya urządziła tu dnia 6-go sierpnia 1900 roku swe gubernatorstwo, określając je, jako „prowizoryczne“.

Zajęcie Niuczwanu przez Japonię jest nietylko dlatego ważne, iż daje im w ręce port wyborny, lecz także z przyczyny, że Niuczwan, jak wspomnieliśmy, jest kluczem Mandżurji.

## Wiadomości giełdowe.

### Z targów handlowych.

#### Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 49— do k. 49:60. Tendencja.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyaniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. —, beczkami — do —.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. — do K. —. W beczkach K. — do —.

#### Tendencja:

Wiedeń, dnia 9 sierpnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 301—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 292—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 266—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 90—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 20:90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 462—, Clary 40 zł. m. k. 158—, Pożyczka m. Insbrucku 20 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78—, Pożyczka m. Lublany 40

zł. 66—, Ofen 40 zł. 159—, Palffy 40 zł. m. k. 161—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53:50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28:90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67—, Saima 40 zł. m. kon. 219—, Pożyczka salcuburska 75—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 126:50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507—.

Berlin, d. 9 sierpnia. Banknoty austriackie 85:30, Spirytus —.

Paryż, d. 9 sierpnia. Trzy procent. renta 97:82. 29:40.

Frankfurt, dnia 9 sierp. Austr. kred. 201:40 Disconto 136:40, Laura 189:30, Koleje państwowe —, Alpy —.

Usposobienie: bardzo silne.

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 8 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 639:25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 752—, Akcje Anglo banku 278—, Akcje Unionbanku 516—, Akcje Länderbanku 425:50, Akcje Bankvereinu 515—, Akcje Bodencredit 936—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538—, Akcje kolei państwowych 632:25, Akcje kolei południowej 86:25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetha 419:50, Akcje kolei północnej 5430, Akcje kolei czerniow 577—, Akcje Alpy 434—, Akcje Rima Muranyi 491—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2230, Akcje Fabryk broni 484—, Akcje tureckie tytoniowe 341—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1027—, Oblig. węg. ind. 97:70, Renta majowa 99:25, Austr. Renta koronowa 99:20, Węg. Renta koronowa 97:05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101:70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99:40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101:75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103:45, Obligacje propinacyjne 100—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99:40, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97:25, Losy tureckie 127—, Marki 117:30, Ruble 253—, Kredyty —, Alpy 434—, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: Poszczególne papiery przemysłowe wyżej, zresztą usposobienie bez interesu, stagnacja.

Berlin, 8 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201:10, Staatsbahny 135:40 Disconto Comandit 189—, Berlin. Tow. handl. 156—, Laura 254:50, Bohumery 208:40, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216:05, Kolej warsz.-wied. 159—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 127:60, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218:25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 439—, Lombardy 18:50, Kolej Henry 103:75, Niemiecki bank narodowy 122:10, Kanada Preferred 123:70, Akcje żelugi hamburskiej 106:75, Kurs warszawski 215:75, Huta „Donnersmark“ 249:25.

Budapeszt, d. 8 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119—, Węgier. renta koronowa 97:15, Węgierski bank kredytowy 753:50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 507—, Węgier. eskontowy 450—, Austriacki bank kredytowy 638:75, Rima Muranyi 491—, Budapeszt. kolej miejska 570:50, Kolej południowa 87—, Austr.-węg. kolej państw. 632:50.

Tendencja: bez obrotu.

Berlin, d. 8 sierpnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 201:10, Staatsbahny 135:40, Lombardy 18:50, Disconto Comandit 189:10, Ruble 216—. Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 8 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100:30, Austr. renta srebrna 100:40, Austr. renta złota 101:60, Austr. akcje kredytowe 201:30, Staatsbahny 135:80, Lombardy 18:60, 4-proc. austr. renta koronowa 99:80.

Tendencja: silna.

Paryż, dnia 8 sierp. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 97:80, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 85:87, Losy tureckie 123—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 566—, Deber —, Chartered 40—, Rio-Tinto 13:23, Renta turecka C.

86:12, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: ospała.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 8 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10:95 do 10:97, Pszenica na maj 0— do 0—, Pszenica na październik 10:70 do 10:71, Żyto na kwiecień od — do —, Żyto na maj od — do —, Żyto na październik od 8:42 do 8:43, Owies na kwiecień od 7:65 do 7:67, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik od 7:39 do 7:40, Kukur. na maj 1905 7:36 do 7:37, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień od 7:22 do 7:24, Kukurudza na wrzesień od 7:27 do 7:25 Rzepak na sierpień od 11:10 do 11:20.

Pogoda: wiatr.

## Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazuje numery na żądanie wysłane są bezpłatnie. 938

## „OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Koperutka 9.

## == NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

# WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOŁASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—  
**CZYTELNIJA POLSKA**, 14 t. Cena zniżona . . . K. 3—  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘZENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60  
Dickens Charles. I. **NOC WIGILIJNA**. II. **DZWONY**, przekład z angielskiego . . . K. —60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60  
Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozdob. opr. . . K. 7:80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4—, w ozdob. opr. . . K. 4:60  
Głabinski Stanisław. **ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zubrina . . . K. —60  
Gruszecki Artur. **WIEKSZOŚCIA**, pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2—, w ozdobnej oprawie . . . K. 2:60  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1:20, w ozdobnej oprawie . . . K. 1:80  
Heryng Zygmun. **LOGIKA EKONOMICZNA**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3—. Dla prenumeratorków . . . K. 2—  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6:25, dla prenum. . . K. 4—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3—  
w ozdob. opr. w 3 tomach . . . K. 4:80  
Jeż T. T. (Zygmunt Milkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1:20  
Jeż T. T. (Zygmunt Milkowski). **O BYT**, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—  
Jeż T. T. (Zygmunt Milkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka, cena . . . K. 6—  
Koskowski Bolesław. **FINLANDYA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2:60, dla prenumeratorków . . . K. 1:80  
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI** (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1:20  
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obrazek na tle ost. powstania K. —60  
Kunciewicz Zygor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60  
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Panamarjow J. N. **WNUCZKA WRÓŻKI**, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1:50  
Piło M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2—, dla prenum. . . K. 1:20  
Prevost Mareoli. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE**, tłum. Anastazy Świdorska, Lwów, 1902 . . . K. —60  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA** W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1:50

Rod Edward. **DAREMNY WYSŁĘK**, powieść, Lwów, 1903. . . K. 1:20  
Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełoż. przypisaniami i skrótem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2:60, dla prenumeratorków . . . K. 1:80  
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—  
Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . . . K. 1:20  
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2:50  
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze zerpanym, Lwów . . . K. 3—  
Solavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3:60  
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10:40, dla prenum. . . K. 7:50  
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic. Lwów . . . K. 2—  
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2:60, dla prenumeratorków . . . K. 1:50  
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1:20  
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60  
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumeratorków . . . K. 1:50  
Zmogas. **BARCİKOWSCYA**, powieść . . . K. 5—  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1:20